

Kochano Mammucyko

Już bardzo dawno do Mammy napis
 salam, bo też mam matę swobody
 i wolnej myśli. jakas jestas przy-
 tumaniona, przygnębiona temi wszy-
 stkiemi chorobami co w naszym domu
 nie ustaje, także nawet kiedy ~~one~~
 chwilowo ustaje jedna choroba, już
 tylko czeka na druga, patrzac czy ja
 bedzie kolej. a między jedną a drugą
 je suis de plus en plus malade (co
 sie wiaśnie) chciałabym już tylko
~~dalej~~ drugich usypiać, sama daj
 mammy, niewiem o cetero.

Witold ma mocne bronchite,
 troche bolu gardła, sucha, ioletha,
 Blanche sie też bardzo zapalecia
 mozgu obawiat, to niebezpie-
 czeństwo istnieje na teraz, ale
 trzeba mu byto kalomel dawać

Mammucyko celuj seneque -

o dziesięciu dni ^{prawi} nie do ust
 nie wzięt. ostabiony, smieszony,
 dzisiaj wzięt na wygniaty i potem
 spał 2 godziny, smarem nadszysie
 się (ta choroba ma tu hoimasi.
 ale wistawie sakonniez bo jużesiny
 worysy pomuseni byli, i chociaż
 ja przy Witolcie spis a przypraj
 mny kis, Sakonniea mu w nowy
 ustuguje. On nigdy nie jest taki
 spokojny jak kiedy pobój raciem-
 niomy i ja widze przyms oske
 mu trzymam. takież przebywam
 godziny i godziny, mój mąż tym
 czasem szkodzi sobie csem moie
 i jak moze, ciepski potem caleni
 nocami. ale coż robie, mowi
 ie woli nie syj jak się ochra-
 mać. i prawdziwie widze takie
 dzieje dzieć się przychodzi ie dan
 Bog radosi nie czyni temu syreniu.
 Usia biedna, też pars samy była ciepski

ca na garsto lez już jej wypetnie
 dobre, była tu wczoraj jakas
 rozmowa wieczorną między moim
 miem a panem Klazko, tak
 ta rozmowa się, lisi podobala
 iż potem w lozku a radosi plaka-
 la. mowi ie jest taka szysliwa
 ie jednij tyłko mny na świecie
 pragnie, to jest czorniej jed-
 wabnij subin - radzi jej, aby
 mimo swiemych funduzow
 niczynila radosi temu
 pragnieniu, a seby temu
 sposobem, to pragnienie ca-
 trzymuje, inne nie przy-
 ołyje zastepić -
 Astrigam Mamus i sis ma-
 ma moze spodziwai wryty
 ja mionojewshiego z pod krako-
 wa, jest to kuzyn biednego
 Bronislawa Dziolyshiego.
 i ma ranniar się, stawa
 dnie. ma to byj ewi nojary-
 czejnie pozyciwego, mlody, majs-

try, niby przystojny. ale
trochę mi się ograniczony
wydaje. wzięcie aby się mógł
kiedykolwiek leśni podobać, w
każdym razie powiedzieli
Di Działyński która mi o
tem mówiła, że nie broni
mi leśni poznać, ale że o
niezbyt wielkiej rzeczy mówić
nie warto, bo mi zupełnie
nie wolno myśleć o wydawaniu
leśni ca może - jedyńcy nieprzy-
jechał jakoś się był rozpowie-
dzał na wigilię, niedawno mi
Znowu Jura o nim dla leśni
mówiła; niewiem czy ^{emu} ~~o~~ ^{tam}
Kiedy ~~na~~ coś tak porządnie
na myśl przyszedł -
Chciałabym żeby mama mogła bla-
dyja widzieć, podobał by się mamie
taki prosty, naturalny i jakiś
niezwykły - nigdy nie podobnego
nie widziałam. Cytował jego wady i
miski i leniwy, trochę i nieco spliwy -
ale i innych miał nieocenionych. Pasterki

10
Guz
salar
i wole
thum
stwier
nie r
chwil
tylko
bedzie
je sa
się w
doby
mają
Wito
troch
Bla
mu
crec
trel
mas